



GAUDIUM

Co przyniesie rok 2012? Sukces reprezentacji Polski na EURO 2012 i inne wydarzenia przed nami! Mamy nadzieję, że to będzie dobry rok dla nas wszystkich! Starsi nie będą musieli martwić się o własną pracę i zdrowie, bezrobotni otrzymają etaty, uczniowie zdadzą do następnej klasy, studenci nie będą musieli uczyć się na sesję poprawkową itp. Zapraszamy do lektury świątecznego numeru!

Ks. Marcin Utzig

Na święta Bożego Narodzenia życzymy bliskości Pana Jezusa. Niech On przyniesie wiele pokoju i radości, niech obdarza zdrowiem i wszelkimi niezbędnymi łaskami. Wszystkiego dobrego na Nowy Rok. Niech będzie pięknym czasem, w którym doświadczycie wiele Bożej i ludzkiej miłości.

Redakcja Gaudium i wasi duszpasterze!



POD NIEBEM PEŁYM CUDÓW-CZYLI OPOWIEŚĆ ŚWIĄTECZNA

Delikatne płatki wirowały wesoło w powietrzu. Śnieg skrzząc się otulał ziemię niczym pierzyna. Na ulicach dało się zauważyć wzmożony ruch i gwar. Pięknie przystrojone latarnie miasta i płynące z głośników *LAST CHRISTMAS* wprawiły Nikodema w wyśmienity nastrój. Zbliżało się Boże Narodzenie. Z plecakiem wypełnionym do granic możliwości udał się na dworzec kolejowy. Wizja kilkugodzinnej podróży i długa kolejka do kasy biletowej nie były w stanie zepsuć jego cudownego nastroju. Myślami był już przy wigilijnym stole, razem ze swoimi bliskimi.

Gdy zobaczył swój rodzinny dom serce zabiło szybciej. Przez okno dostrzegł krzątających się w kuchni Rodziców. Wokół choinki jego młodsze rodzeństwo gorąco dyskutowało na temat miejsca dla poszczególnych ozdób. Uśmiechnął się do siebie i otworzył skrzypiące już od lat drzwi. Przywitał go aromatyczny zapach korzennych przypraw do piernika przeplatający się z zapachem świeżego świerku. W powietrzu dało się wyczuć coś jeszcze-atmosferę radosnego wyczekiwania, ciepła rodzinnego i miłości. Tego wieczoru mieli zasiąść do Wigilijnej Wieczerzy. Kiedy na stole pojawiło się tradycyjne 12 potraw komisyjnie przeliczone przez Mamę, odświętnie ubrani członkowie rodziny zaczęli gromadzić się wokół stołu. Najmłodszy z niecierpliwością wyczekiwali pojawienia się pierwszej gwiazdki na niebie. Nikodem też popatrzył za okno. Jego uwagę przykuło słabe światełko niknące w śnieżnej zamieci. Migoczące w ciemnościach zimowego wieczoru światło miało swoje źródło w domu pani Melanii. Ta starsza kobieta o gołębih włosach i delikatnym głosie była dobrą duszą okolicy. Mieszkała sama w małym domku z czerwonej cegły.



Nikodemowi dźwięczała w głowie jedna myśl „Przecież pani Melania nie ma rodziny...” Narzucił kurtkę i wybiegł z domu czym wzbudził niemałe zdziwienie wśród domowników. Starszą panią zastał siedzącą w bujanym fotelu, wpatrującą się smutno w migoczący ogień kominka. Była zupełnie sama... Na jego widok uśmiechnęła się nieśmiało. Wziął ją pod rękę i zabrał do swojego domu. Zastała ciepło przyjęta. Miejsce przy stole przeznaczone dla nieznanego gościa okazało się miejscem pani Melanii. Pięknym wspomnieniem pozostanie isierka radości w jej oczach, błyszcząca szczególnie mocno w czasie dzielenia się opłatkiem...

Pan Jezus rodzi się w naszych sercach. Przychodzi do nas w napotykanym ludziach. W te piękne i szczególne dni roku pamiętajmy o osobach samotnych. Niech tradycyjne wolne miejsce przy stole nie będzie tylko pustym gestem. Niech pod niebem pełnym cudów każdy może cieszyć się z Narodzenia. *Przecież jest taki dzień tylko jeden raz do roku...NATALE HILARE!!!*

Magda Maj

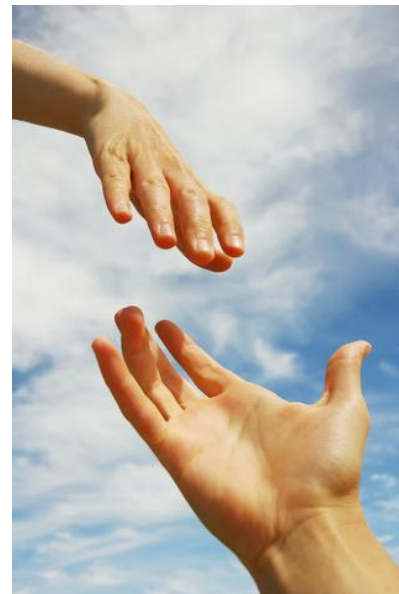
Pomagając zbliżamy się do nieba

Adwent to wyjątkowy czas oczekiwania na Pana Jezusa. Przygotowujemy się na przyjście Zbawiciela, oczyszczając nasze serca poprzez spowiedź świętą. Chodzimy na Msze Roratnie, podczas których dzieci wrzucają do koszyka serduszka z wypisanymi na nich dobrymi uczynkami. My też bierzmy przykład z naszych młodszych kolegów, koleżanek i uczynimy z Adwentu czas szczególny, w którym wszyscy będziemy pomagać innym.

Wypełnianie dobrych uczynków przybliża nas do nieba. Wszyscy Święci również pomagali ludziom, każdy w inaczej, bo jest wiele form pomocy. Na przykład Święty Mikołaj, którego wspomnienie przypada na 6 grudnia, rozdawał dzieciom prezenty. Ze wszystkich sił chciał, by maluchy były szczęśliwe.

Nie musimy robić wiele, a praca wolontariusza często jest świetną zabawą. Zacznijmy od rozejrzenia się w swoim najbliższym otoczeniu i pomocy swoim rodzicom, dziadkom, czy sąsiadom w drobnych czynnościach codziennych. Na pewno znajdziemy ludzi, dla których ogromnym wyzwaniem jest wyniesienie śmieci do kosza, pozamiatanie podłogi, czy pójście do sklepu po zakupy. Pomocą nie musi być tylko wykonanie jakiejś pracy, może to być zwykła rozmowa, wspólne spędzenie czasu. Często ludzie starsi czują się samotni i szukają towarzystwa. Chwila spędzona z taką osobą dla nas nie jest dużym wyrzeczeniem, a dla niej może być ogromną radością.

Jednak pomagać innym powinniśmy cały rok, a nie tylko w czasie Adwentu. Można pomagać samemu, albo zapisać się do zorganizowanych wolontariatów, które organizują najróżniejsze akcje charytatywne. Dzisiaj takiego rodzaju organizacji jest bardzo dużo i proponują różne sposoby pomocy. Każdy znajdzie taką formę jaka mu odpowiada. W naszym mieście również działają różne organizacje charytatywne, więc mamy sporo okazji by zostać wolontariuszem i wspierać innych. Wszystkich zachęcamy do *podzielenia się sobą* drugim człowiekiem, naszym bliźnim.



Ela Turlo

Ludzie pytają



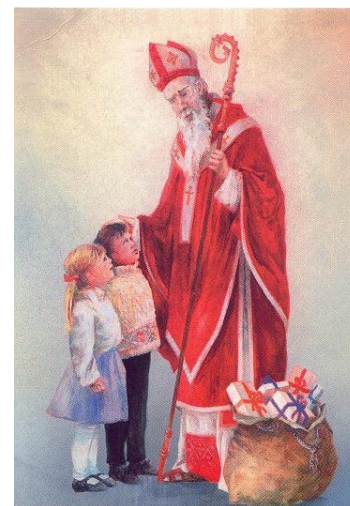
Święta tuż, tuż... a z nimi związane są oczywiście zakupy, sprzątanie i wiele innych zajęć. Ale gdy już nadejdzie ten szczególny dzień grudnia wszyscy nawzajem składają sobie życzenia. I o to zapytałam naszą młodzież. Pytanie brzmiało: *Czego sobie lub innym życzyście z okazji nadchodzących świąt?* Odpowiedzi były przeróżne. Zaczynając od tych, które pojawiają się zawsze, kończąc na tych bardziej głębszych. Młodzi najczęściej odpowiadali, że życzą zdrowia, szczęścia, szczęśliwego Nowego Roku, pomyślności... Ale byli i tacy, którzy życzyli sobie, aby te święta spędzić spokojnie i szczęśliwie w gronie rodziny. Oczywiście najliczniej życzone, by każdy znalazł w następnym roku miłość i by ta miłość trwała. Były także życzenia edukacyjne, maturzyści życzyli sobie zdania pomyślnie matury, a studenci zaliczenia na 5 egzaminów. Bardzo często można było usłyszeć, by te święta były pięknie przeżyte, szczęśliwe w gronie najbliższych, z prezentami pod choinką oraz by nowo narodzony Jezus zmienił w tym roku nasze życie na lepsze.

Justyna Kręcichwost

Współczesny święty Mikołaj

Święty Mikołaj urodził się ok. 270r. w Patrze, w Azji Mniejszej. Jako jedynak, który został wyprorzony w modlitwach. Jego rodzice byli bardzo bogatymi ludźmi. Już od lat młodzieńczych Mikołaj był skłonny do cnotliwych czynów. Kiedy dostrzegł to jego wuj, biskup Patrach, wyświęcił go na prezbitera. Po śmierci swoich rodziców Mikołaj rozdał majątek biednym. Jednak dziś dzieci wierzą w innego świętego Mikołaja, w takiego z dużym brzuchem i reniferami z Laponii. Piszą listy do niego, zostawiając je na parapetach swoich okien lub wysyłają pocztą. Gdy dojrzewają, przestają wierzyć w Świętego i mimo prezentów nie chcą o nim słyszeć. Później stają się starszymi i sami zostają Mikołajami, często nawet podobnymi do niego. Ja jednak wierzę w innego świętego Mikołaja. Wierzę w Mikołaja, który każdego dnia stoi obok mnie. Wierzę w Mikołaja, który bezinteresownie robi paczkę dla biednej rodziny. Wierzę w Mikołaja, który nigdy nie przechodzi obojętnie obok drugiego człowieka, który jest przyjacielem wszystkich wrogów i tych, którzy nie mają przyjaciół. Wierzę w Mikołaja, dzięki któremu pojawia się uśmiech na twarzach tylu cierpiących ludzi. Wierzę w Mikołaja świadomego, że zwykły, mały gest może odmienić czyjeś życie. Wierzę w Mikołaja, którego każdego dnia ja i Ty spotykamy na ulicy... Pomyślcie o tym proszę, w te grudniowe, ciepłe poranki i wieczory ☺.

Ania Litwinowicz



Kalendarium kulturalne

Zima... Magiczny czas zarówno dla tych dużych jak i małych. Większości z nas kojarzy się z wesołym otyłym panem w czerwonym, tachającym za sobą wór z prezentami. Natomiast zaspasy śniegu do kolan dają nowe możliwości zabawy: bitwa na śnieżki, kulig, lepienie bałwana, spacer po zaśnieżonym parku!

No niestety, my musimy na takie ilości śniegu jeszcze trochę poczekać ;)

Ale głowa do góry! :) W grudniu może się dziać naprawdę wiele:



18.12.2011 – Świąteczny Jarmark Kulturalny w Domu Kultury *Chemik*: w programie m. in. kolędy i pastoralki, koncert *Tadeusz Nestorowicz Band*, kiermasz rękodziela.

25.12.2011 – Ta data chyba każdemu jest dobrze znana :) Boże Narodzenie. A więc wszystkim życzymy WESOŁYCH ŚWIĄT! ;) I dużo odpoczynku ;)

28.12.2011 – Artur Dutkiewicz Trio - koncert pt. *Hendrix Piano*

29.12.2011 – Świąteczna Gala Piosenki Śląskiej w Hali Widowiskowo- Sportowej. Wystąpią: *HaNuta, Duo Fenix - Dwa Fyniki, Kamraty, Szlagier Maszyna, Metrum, Karpowicz Family*. Masz już plany na sylwestra? Jeśli nie, to nie musisz siedzieć w domu przed telewizorem oglądając ponownie *Kevena!* Dzwon po znajomych, bo może właśnie znajdziecie tu coś dla siebie! ;)

-*Sylwester w Tunelu* -Na gości czeka wspaniały klimat, wystrój oraz pokaz fajerwerków, a także zostanie wylosowany m. in. weekend w górskim SPA.

- *Sylwester w Pałacu w Większycach* – Powitaj Nowy Rok w królewskim stylu. Na gości czeka poczęstunek, szampan i pokaz sztucznych ogni.

- *Sylwester pod Ratuszem w Opolu* - rozpoczęcie o godzinie 22.00 - na scenie ustawionej pod ratuszem pojawi się opolski zespół *4mation*, a także DJ Michał Andruszko.

- *Koncert Sylwestrowy w Strzelcach Opolskich* - Zagra m.in. *Warszawska Orkiestra Festiwalowa*. Wystąpią też wokaliści i tancerze scen europejskich.

A poza tym w styczniu:

6.01.2012 - Pedro y Mari - *Kolędy na jazzowo...* w Katowicach

12.01.2012 - Gala Noworoczna w Filharmonii Opolskiej

A od 15 dla wszystkich wyczekiwane ferie zimowe :) Więć życzymy dużo śniegu i wiele, wiele odpoczynku, a studentom niezbyt ciężkich zajęć ;)

Kinga Frąckowiak

Wywiad z o. Augustynem Feliszkiem (OFM)

Podczas adwentowego czuwania w naszej parafii gościł ojciec Augustyn Feliszek z OFM, udało mi się zadać mu kilka pytań...

1. Czy mógłby Ojciec nam opowiedzieć o swojej działalności związanej z młodzieżą i powołaniem?

• Oczywiście, że mogę ☺

Od 2009 roku jestem duszpasterzem młodzieży i powołań na Górze św. Anny. Wraz z o. Jozue staramy się po franciszkańsku [a więc z radością] przybliżyć młodzieży do Boga i przybliżyć Boga młodzieży. Przez cały rok organizujemy różnego rodzaju rekolekcje, spotkania i wyjazdy, które kierowane są do starszej i młodszej młodzieży. Są to zarówno większe spotkania, które gromadzą od kilkuset do ponad tysiąca osób [Święto Młodzieży w lipcu oraz Ewangeliczne Rozliczenie w ostatnich dniach każdego roku] oraz mniejsze dni skupienia [m.in. w adwencie i Wielkim Poście]. W okresie wakacji organizujemy wyjazdy w góry, na kajaki lub inne ciekawe miejsca. Ważną częścią naszej pracy jest działalność powołaniowa. Czyli przez modlitwę, rozmowę i towarzyszenie - pomagamy rozeznac powołanie do życia zakonnego chłopcom, wyrażającym takie pragnienie. Pięć razy w roku organizujemy FDS-y [Franciszkańskie Dni Skupienia] dla chłopaków w czasie których można poznać życie zakonne „od kuchni” ponieważ każde FDS-y są organizowane w innym klasztorze naszej Prowincji Zakonnej. W sumie przez cały rok coś się u nas dzieje i każdy znajdzie coś dla siebie. Zapraszam do odwiedzenia naszej strony internetowej: www.swanna.pl/rekolekcje.htm



Czuwanie, fot. J. Kręclichwost

2. Co skłoniło ojca do wstąpienia do zakonu? I dlaczego akurat franciszkanie?

• Pan Bóg jeden wie ☺ Mówię poważnie. Powołanie to wielka tajemnica, której czasem sam człowiek nie rozumie. Chciałem zostać kapłanem, natomiast zależało mi na wspólnocie – dlatego pociągało mnie życie zakonne. Dlaczego jednak akurat franciszkanie – nie mam pojęcia. Nie znałem wcześniej franciszkanów, jednak kiedy byłem w klasie maturalnej postanowiłem poszukać odpowiedniego dla mnie zakonu. Wziąłem książkę telefoniczną, znalazłem adres franciszkanów we Wrocławiu, napisałem do nich i... jestem już od 12 lat we wspólnocie franciszkańskiej. Nie żałuję tej decyzji... jestem bardzo szczęśliwy w Zakonie.

3. Czy był już ojciec w Kędzierzynie - Koźlu?

- Nawet dość często, ponieważ w parafii Św. Ducha i Matki Kościoła na tzw. „Piastach” co tydzień prowadzę spotkania dla wspólnoty RMF [Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej]. Spotkania odbywają się co czwartek o 18³⁰. Zapraszam. Ponadto kilka razy byłem w różnych szkołach i prowadziłem katechazę o św. Franciszku i życiu zakonnym. Raz udało mi się być w szkole w Koźlu [jakieś dwa lata temu - na zaproszenie Ks. Marcina] i bardzo miłe to wspominać. W Waszym kościele [bardzo pięknym !!!] byłem po raz pierwszy i mam nadzieję - nie ostatni.

4. Jak określiłby ojciec sytuację dotyczącą powołań i wiary młodzieży?

- Uważam, że tego typu czuwania / dni skupienia to świetny pomysł, który warto kontynuować. Choć może nie było „tłumów” - jednak uważam, że grupa, która była obecna na ostatnim spotkaniu dała piękne świadectwo modlitwy i wiary. Z resztą Pan Jezus mówił, że tam gdzie dwóch lub trzech zbierze się w Jego Imię - tam On będzie obecny. Więc to minimum wykonaliście wielokrotnie ☺ Ważna jest jakość, czyli motywacja spotkania z Jezusem, chęć nawrócenia, przemiany życia... a ilość to sprawa drugorzędna, choć też oczywiście ważna. Wierzę też, że te spotkania przyniosą dobre owoce przyjaźni z Jezusem w Waszym życiu.

5. Czego ojciec, nam - młodzieży, chciałby życzyć z okazji świąt Bożego Narodzenia?

- Św. Franciszek zachwyił się Jezusem ubogim i pokornym, który przyszedł na świat jako bezbronne dziecko. Życzę i sobie i Wam, abyśmy nigdy nie wstydzieli się stawać w obronie wiary w Jezusa i abyśmy za przykładem Dzieciny Jezus nie bali się służyć najmniejszym, potrzebującym, porzuconym i smutnym. Życzę też, abyśmy jeszcze się kiedyś spotkali w Koźlu lub na Górze świętej Anny, gdzie was serdecznie zapraszam!

Chciałby też podziękować raz jeszcze Wam za świadectwo wiary i obecność mimo mrozu ☺ a Księdzu Marcinowi i Księżom z Waszej Parafii za zaproszenie mnie na ten dzień skupienia. Bóg zapłać!

Błogosławionych Świąt Narodzenia Jezusa!!!

Justyna Kręcichwost



o.A. Feliszek, fot. P. Adamus

Plany, ach te plany...

Okres przełomu grudnia i stycznia dla wielu osób jest czasem trudnym. Niektórzy, zapracowani po łokcie przygotowują Święta dla całej rodziny, inni szukają kreacji sylwestrowych, studenci przypominają sobie o zbliżającej się sesji, a księgowi pracując w pocie czoła podsumowując kończący się sezon. Właśnie, czas ostatniego tygodnia roku kalendarzowego powinien być momentem na dokonanie swego rodzaju rachunku sumienia, co dobrego i co złego spotkało nas w Anno Domini 2011. Jacy byliśmy, a jacy powinniśmy byli być? Co takiego wydarzyło się w naszym życiu wyjątkowego, czego na pewno nie zapomnimy? Nie należy zapomnieć, iż wszystkie te wydarzenia są już tylko przeszłością, możemy do nich wracać, ale jeśli nie chcemy - nie musimy. Bardzo ważne by podsumowując wyciągnąć z owego zabiegu cenne wskazówki na Nowy Rok.



Jeszcze kilka lat temu (nie wiem jak dzisiaj, bo niektóre publikacje zdecydowanie wolę omijać) kolorowe czasopisma zarzucały nas pomysłami na robienie listy noworocznych postanowień. Trzeba było ją chować pod poduszką, wieszać na lodówce/ lustrze (miejsce, na które najczęściej się patrzy) lub palić wypowiadając jakieś tam magiczne zaklęcia. Pomysł może nie głupi (tylko z tymi zaklęciami coś nie za bardzo), może warto na chwilę przycupnąć i pomyśleć cóż takiego czeka nas roku i co w związku z tym już dziś planujemy. Standardowe będą zapewne postanowienia typu: rzucę na wadze, rzucę palenie, zarobię więcej pieniędzy. Ale czy to najważniejsze? A co z niematerialną częścią naszego życia? Nie spotkałam się w żadnej gazecie z propozycją np. w Nowym Roku postaram się być lepszym człowiekiem lub będę mieć więcej empatii. Dlatego z całego serca namawiam Was, starsza i młodsza młodzieży do przemyślenia tej kwestii. Co wy zamieścilibyście na swojej liście postanowień w kolumnie zatytułowanej *coś dla ducha* będącej w opozycji do rubryki *dla ciała*? Zachęcam do sporządzenia podobnej rozpiski, niekoniecznie na kartce i długopisem, ale na pewno w sercu!

Jula Judyńska

Duszpasterstwo Młodzieży Dekanatu Koźle planuje w 2012 roku (CZYTAJ: REZERWUJ SOBIE TERMIN)

WYJAZD W FERIE ZIMOWE DO PARKU WODNEGO W TARNOWSKICH GÓRACH 26.01.2012

UROCZYSTE OTWARCIE BIBLIOTEKI PARAFIALNEJ DLA MŁODZIEŻY 23.03.2012

CZUWANIE MODLITWNE DLA MŁODZIEŻY NA JASNEJ GÓRZE 25.05.2012

LEDNICA 02.06.2012

Zapisy przyjmowane są na adres: czarnyorzal@interia.pl Podaj swoje dane, adres i pesel.